

Sygn. akt *I ACa 546/17*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mikołaj Tomaszewski (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Wysocki

SA Małgorzata Gulczyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K. (1)**

przeciwko (...) **SA w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 7 lutego 2017 r. sygn. akt IX GC 981/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski Małgorzata Gulczyńska

--	--	--

UZASADNIENIE

Powódka B. K. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 275 096,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powstałej wskutek prowadzonej działalności gospodarczej przewoźnika. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2017r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 275 096,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty (punkt 1) oraz kwotę 9 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2a), a nadto nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 13 545,26 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 2b).

W motywach powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy podał, że powódka B. K. (1) prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...)K. B. K. (1), w ramach której świadczyła usługi przewozu towarów. Pozwany świadczy usługi w dziedzinie ubezpieczenia osób i mienia.

W dniu 3 lutego 2010r. powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z umową, pozwany ubezpieczył powódkę od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną przez powódkę działalnością w zakresie transportu drogowego w ruchu krajowym, w okresie od dnia 30 stycznia 2010 r. do dnia 29 stycznia 2011 r. Ubezpieczenie poświadczono było polisą nr (...). Strony uzgodniły, że suma gwarancyjna za jeden wypadek ubezpieczeniowy wynosi 600.000 zł. Nadto strony uzgodniły, że częścią umowy ubezpieczenia są szczególne i ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (dalej: OWU) przewoźnika drogowego w ruchu krajowym.

Zgodnie z § 3 pkt 9 OWU osoby, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, to osoby, którym ubezpieczający powierza wykonanie przewozu lub za pomocą których przewóz wykonuje.

Na podstawie § 4 ust. 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za powstałą w okresie ubezpieczenia utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w krajowym transporcie samochodowym, którą ubezpieczający ponosi zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo Przewozowe. Zgodnie z treścią § 4 ust. 2 OWU, przesyłkę towarową stanowią rzeczy przyjęte do przewozu na podstawie listu przewozowego lub innego dokumentu przewozowego wystawionego na ubezpieczającego. W § 5 ust. 1 przyjęto, że pozwany jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, wyrządziła szkodę umyślnie. Z kolei ochroną ubezpieczeniową nie jest objęta odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe m.in. wskutek przekazania przesyłki nieuprawnionemu odbiorcy (§ 5 ust. 2 pkt 4 OWU).

W 2010 r. powódka nawiązała współpracę z (...) spółka z o.o. z siedzibą w P. w zakresie transportu towarów alkoholowych od producenta (...) sp. z o.o., z którym (...) sp. z o.o. wiązała umowa na wykonywanie przewozów. Powódka wykonywała transporty w oparciu o codziennie zgłaszane zapotrzebowanie na pojazdy realizowane przez (...). Powódka wykonywała zlecenia transportowe za pomocą pojazdów własnych, bądź swoich stałych podwykonawców, bądź też za pomocą pojazdów należących do przewoźników, którzy oferowali swoje usługi na giełdzie transportowej L.. Na przedmiotowej giełdzie mogą wystawiać się przewoźnicy po wcześniejszym zarejestrowaniu się, opłaceniu abonamentu i zweryfikowaniu ich danych przez operatora, w tym dokumentów założycielskich firmy i licencji oraz dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W dniu 4 stycznia 2011r. powódka otrzymała od (...) sp. z o.o. zapotrzebowanie na siedem pojazdów. Co do pięciu pojazdów transport został zlecony stałym podwykonawcom, natomiast dwa zlecenia zostały wystawione na internetowej giełdzie transportowej. Do wykonania ww. transportów zgłosiły się dwa podmioty zarejestrowane na giełdzie: jednym z nich była Firma Handlowo-Usługowa (...) sp. z o.o. W. P. (dalej: W.). Powódka zażądała od W. dodatkowych dokumentów: odpisu z KRS spółki, potwierdzenia zarejestrowania jako płatnika VAT, licencji transportowej oraz polisy ubezpieczeniowej. Żądane dokumenty zostały powódce przekazane.

Przewoźnik producenta - (...) sp. z o.o. wystawił powódce zlecenie transportowe nr (...) na podstawie którego powódka miała przewieźć towar w postaci alkoholu z magazynu głównego w L. do innego magazynu w miejscowości M. w dniu 5 stycznia 2011r. Z kolei powódka zleciła wykonanie części (...) spółce (...) i wystawiła zlecenie transportowe nr (...)Miejscem dostawy był magazyn dystrybucyjny producenta (...) sp. z o.o. w miejscowości M.. Kierowcą wskazanym na zleceniu był K. B..

Towar został wydany kierowcy K. B. przez pracowników producenta w L. w dniu 5 stycznia 2011r., na dowód czego wystawiony został dokument „wydanie do zapasu w drodze” (...) nr (...). W dokumencie tym zawarte było nazwisko kierowcy, numery rejestracyjne ciągnika siodłowego oraz naczepy, ilość i nazwa towaru, data dostarczenia i odbioru towaru, miejsce załadunku i rozładunku oraz nazwa spedytora - (...). Po realizacji zamówienia powódka miała otrzymać dokument (...) od kierowcy.

Przewożony przez K. B. towar nigdy nie został dostarczony do odbiorcy. Powódka zgłosiła kradzież towaru na Policję. Pismem z dnia 20 stycznia 2011r. powódka otrzymała informację o wszczęciu śledztwa w sprawie przeciwko K. B. podejrzanemu o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Producent towaru (...) sp. z o.o. obciążył przewoźnika (...) sp. z o.o. kosztem utraconego towaru i wystawił notę księgową nr (...) z dnia 20 stycznia 2011 r. na kwotę 289,575 zł. Przedmiotowa należność została zapłacona w drodze kompensaty wzajemnych należności. Wartość skradzionego alkoholu w kwocie 289.575 zł stanowi wartość netto w cenie hurtowej.

W dniu 31 stycznia 2011 r. (...) sp. z o.o. obciążyła powódkę co do w/w kwoty i wystawiła notę księgową nr (...). Powódka uznała dług i uregulowała go w drodze kompensaty wierzytelności (...) z wierzytelnościami powódki z tytułu wykonywanych na rzecz (...) przewozów, w czterech transzach, w okresie 4 miesięcy.

W dniu 11 stycznia 2011 r. powódka zgłosiła pozwanemu powstanie szkody majątkowej w wyniku kradzieży przewożonego towaru.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2011 r. powódka zwróciła się do pozwanego o wypłatę odszkodowania.

Pozwany pismem z dnia 28 kwietnia 2011 r. odmówił wypłaty odszkodowania. Wskazał, że zgodnie z postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia, przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego jedynie w przypadkach, gdy przewóz, w trakcie realizacji którego doszło do zdarzenia powodującego szkodę w towarze, realizowany był na podstawie listu przewozowego lub innego dokumentu wystawionego przez ubezpieczającego. Takiego warunku nie spełnia natomiast dokument (...). Pozwany, jako ubezpieczyciel, nie ponosi natomiast odpowiedzialności za szkody spowodowane przez podwykonawców ubezpieczonego. Pozwany stwierdził nadto, że nie odpowiada za szkodę również z tego względu, że do kradzieży ładunku doszło z winy umyślnej.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt IV K 429/11, K. B. - oskarżony o to, że w okresie od 26 grudnia 2010r. do 5 stycznia 2011r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach przyjętego podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd B. K. (1) co do zamiaru wywiązania się z przyjętego za pośrednictwem (...) J. K. zlecenia spółki (...) sp. z o.o. co do wykonania usługi transportowej, tj. przewozu alkoholu w ilości 25.740 sztuk butelek wódki (...) 40% o poj. 0,5 l z zakładu produkcyjnego (...) sp. z o.o. w L. do magazynu wyrobów gotowych w M., doprowadził spółkę (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 289.575 zł - został uznany winnym zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za to został skazany na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 250 stawek dziennych po 15 zł każda.

W okresie od kwietnia 2005r. do września 2007r. prezesem zarządu Firmy Handlowo-Usługowej (...) sp. z o.o. był jej wspólnik W. P.. Spółka nie wykonywała żadnych usług transportowych; przedmiotem jej działalności był handel materiałami budowlanymi, w tym przede wszystkim styropianem do ociepleń budynków.

W 2009 r., z uwagi na swoją chorobę, W. P. sprzedał udziały w w/w spółce. Do tego czasu spółka nie była zarejestrowana na giełdzie transportowej, nie posiadała licencji transportowej,

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo B. K. (1) za uzasadnione w całości.

W niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 257.096,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Bezspornym było, że powódka od 2010 r. stale współpracowała z (...) sp. z o.o. w P., świadcząc na jej rzecz usługi przewozowe. Strony były zgodne co do tego, że powódka zleciła przewiezienie wyrobów alkoholowych osobie, która podawała się za przedstawiciela firmy transportowej pod nazwą Firma Handlowo-Uslugowa (...) sp. z o.o. Wolą i zamiarem powódki było zlecenie podprzewoźnikowi przewozu, do wykonania którego zobowiązała się wobec (...) sp. z o.o. Powódka nie wiedziała jednak, że osoba podająca się za przedstawiciela Firmy Handlowo-Uslugowej (...) sp. z o.o. w istocie nim nie jest, a Firma Handlowo-Uslugowa (...) sp. z o.o. w ogóle nie zajmuje się działalnością transportową. Następnie, wskazany jako kierowca Firmy Handlowo-Uslugowej (...) sp. z o.o. K. B. podjął przesyłkę, jednak nigdy nie dostarczył jej do miejsca przeznaczenia. Przesyłka została skradziona.

W rozpoznawanej sprawie powódka, jako ubezpieczona, domagała się od pozwanego, jako ubezpieczyciela, zwrotu kwoty poniesionej z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej kontrahentowi powódki (...) sp. z o.o. Powódka dochodziła więc odszkodowania z tytułu niewykonania przez pozwanego umowy ubezpieczenia, na podstawie art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 471 k.c.

Zgodnie z art. 471 k.c., dłużnik jest zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność dłużnika z art. 471 k.c. może mieć miejsce tylko wówczas, gdy spełnione są łącznie przesłanki tej odpowiedzialności takie jak:

1. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik z mocy ustawy lub umowy ponosi odpowiedzialność,
2. szkoda oraz
3. związek przyczynowy pomiędzy faktem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą.

Dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej warunkiem sine qua non jest, by naruszenie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada (por. art. 471 k.c.). Jak się wskazuje, w prawie polskim nie istnieje automatyzm odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz o tej odpowiedzialności decydują przyczyny, z powodu których doszło do naruszenia zobowiązania (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 319; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 846; A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 180).

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Określa on zatem reguły dowodzenia, to jest przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy, nie jest też zobowiązany do zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7 poz. 76). Ogólnie rzecz ujmując strona powodowa, aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, winna wykazać dochodzone roszczenie tak co do samej zasady, jak i wysokości. Innymi słowy, niezbędne jest przedstawienie przez stronę powodową twierdzeń uzasadniających okoliczności faktyczne będące podstawą żądania i jego wysokości oraz wskazanie dowodów na poparcie tych twierdzeń. Natomiast rzeczą strony pozwanej jest wykazanie (powołanie twierdzeń i dowodów) niweczących prawo wywodzone przez stronę powodową (por. orz. SN z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSN 1970, nr 9, poz. 147; orz. SN z 5 stycznia 1999 r., III CKN 84/98, niepubl.).

Z uwagi na powyższe należy stwierdzić, że obowiązek wykazania wystąpienia wyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika obciąża w całości powódkę, gdyż to ona wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne w postaci powstania po jej stronie uprawnienia do domagania się zasądzenia od pozwanego odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania. Dla przyjęcia odpowiedzialności dłużnika za szkodę konieczne jest przy tym wykazanie zaistnienia wszystkich wynikających z art. 471 k.c. przesłanek jego odpowiedzialności łącznie.

W ocenie Sądu, w rozpoznawanej sprawie, w świetle poczynionych wyżej ustaleń powódka sprostowała nałożonemu na nią przez art. 6 k.c. obowiązkowi dowodowemu i wykazała, że pozwany nie wykonał łączącej strony umowy odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Bezspornym pozostawało, że strony wiązała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, obejmująca szkody wyrządzone w związku z prowadzoną przez powódkę działalnością w zakresie transportu drogowego w ruchu krajowym. Nie stanowił przedmiotu sporu również fakt, że zdarzenie wywołujące szkodę, to znaczy kradzież towaru objętego przewozem, nastąpiła w okresie obowiązywania umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 774 k.c., przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. E. negotii umowy przewozu w sposób jednoznaczny określone zostały zarówno w regulacji zawartej w k.c., jak i w ustawach szczególnych i ich ujęcie jest powszechnie zaaprobowane w doktrynie. Zalicza się do nich oznaczenie: trasy przewozu, wynagrodzenia przewoźnika, przedmiotu przewozu.

Zgodnie z treścią art. 789 § 1 k.c., przewoźnik może oddać przesyłkę do przewozu innemu przewoźnikowi na całą przestrzeń przewozu lub jej część, jednakże ponosi odpowiedzialność za czynności dalszych przewoźników jak za swoje własne czynności. Z kolei z § 5 ust. 1 OWU wynika, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, wyrządziła szkodę umyślnie.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że powódka dochowała należytej staranności w wyborze podwykonawcy. Powódka skorzystała z internetowej giełdy transportowej, w której - zgodnie z założeniami i zapewnieniami jej organizatorów - przewoźnicy poddawani są weryfikacji. Ponadto, powódka dodatkowo zażądała dodatkowych dokumentów: odpisu z KRS, licencji przewoźnika, potwierdzenia rejestracji płatnika VAT i polisy ubezpieczeniowej i wszystkie żądane dokumenty powódka otrzymała. Powódka trwała zatem w przekonaniu, że zleciła przewóz spółce (...). Podkreślenia wymaga fakt, że powódka została podstępnie wprowadzona w błąd co do tożsamości przewoźnika, bowiem wszystkie żądane przez nią dodatkowe dokumenty zostały podrobione, a spółka (...) nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej związanej z transportem. Nie dopuszczając się zaniedbań, powódka zleciła faktycznie przewóz osobie posługującej się cudzymi danymi i działającej z zamiarem oszustwa. Szkoła w postaci utraty przewożonego towaru została zatem wyrządzona umyślnie, jednakże nie przez podwykonawcę powódki, czyli spółkę (...), której powódka zleciła przewóz, lecz przez K. B. i inne ustalone i nieustalone osoby, które zostały za ten czyn skazane wyrokiem karnym. W powyższych okolicznościach nie można zatem mówić o wyrządzeniu szkody z winy umyślnej powódki bądź osoby, za którą powódka ponosi odpowiedzialność - podwykonawcy (dalszego przewoźnika).

Należało jednak zwrócić uwagę, że umowa ubezpieczenia obejmowała szkody związane z wykonywaniem umów krajowego przewozu towarów, który jest regulowany ustawą z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo Przewozowe (Dz.U. Nr 53, poz. 272). Przepis art. 65 ust. 1 Prawa przewozowego stanowi, że przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. Przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności określonej w ust. 1, jeżeli utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, niewywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej. Dowód, że szkoda lub

przekroczenie terminu przewozu przesyłki wynikało z jednej z wymienionych okoliczności, ciąży na przewoźniku (art. 65 ust. 2 Prawa przewozowego).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego o braku listu przewozowego należy zauważyć, że zgodnie z art. 38 Prawa przewozowego, nadawca składa przewoźnikowi na przesyłkę towarową list przewozowy, a jeżeli przy danym rodzaju przewozu jest to powszechnie przyjęte, w inny sposób dostarcza informacji niezbędnych do prawidłowego wykonania przewozu. W liście przewozowym nadawca zamieszcza:

- 1) nazwę i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającej umowę;
- 2) miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy;
- 3) określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki, sposobu opakowania i oznaczenia;
- 4) inne wskazania i oświadczenia, wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń.

Aktualna treść tego przepisu dowodzi, że wystawienie listu przewozowego nie stanowi już obowiązku i nie jest przesłanką zawarcia umowy przewozu przesyłki towarowej. Rola listu przewozowego w chwili obecnej sprowadza się przede wszystkim do możliwości dowodzenia faktu zawarcia umowy przewozu, jej treści, jak również jej wykonania (ad probationem), ale wystawienie listu przewozowego nie warunkuje w żaden sposób ważności samej umowy przewozu. Co więcej, stosownie do treści art. 780 § 1 k.c., wysyłający (nadawca) powinien wystawić list przewozowy na żądanie przewoźnika. Zatem obowiązek ten nie spoczywa na przewoźniku, ale na nadawcy (co wynika również z treści ust. 1 komentowanego przepisu, jako że to nadawca składa przewoźnikowi list przewozowy). O ile list przewozowy stanowi podstawowy sposób udokumentowania umowy przewozu, to istnieje możliwość dostarczenia przewoźnikowi informacji niezbędnych do prawidłowego wykonania przewozu w inny sposób, o ile w przypadku danego rodzaju przewozu jest to powszechnie przyjęte. Ponieważ ust. 1 nie zawiera żadnego wyłączenia, przyjęć należy, iż chodzi tu o każdy sposób przekazania informacji, nawet w formie ustnej (tak: Art, 38 Prawo przewozowe S. 2008} wyd. 1). Ponadto, zgodnie z treścią art. 47 ust. 3 Prawa przewozowego, dowodem zawarcia umowy przewozu jest potwierdzony przez przewoźnika list przewozowy, którym może być także przekaz elektroniczny, wydruk komputerowy lub inny dokument zawierający dane określone w art. 38.

W niniejszej sprawie nadawca towaru nie wystawił listu przewozowego, lecz dokument (...). Stwierdzić jednak należy, że dokument ten (k. 13) zawiera wszystkie elementy niezbędne, które czynią go równorzędnym z listem przewozowym, wymienione w art. 38 ustawy, tj.:

- 1) nazwę i adres nadawcy, jego podpis oraz określenie placówki przewoźnika zawierającej umowę - określono magazyn wydający (...), który zgodnie z oświadczeniem świadka B. K. (2) oznaczał magazyn macierzysty nadawcy w L.,
- 2) miejsce przeznaczenia przesyłki oraz nazwę i adres odbiorcy - określono magazyn (...), który zgodnie z oświadczeniem świadka B. K. (2) oznaczał magazyn w (...) (k.314),
- 3) określenie rzeczy, masy, liczby sztuk przesyłki, sposobu opakowania i oznaczenia - wskazano, iż przedmiotem przewozu jest wódka czysta deluxe 40%, 0,5 l, w ilości 25.740 sztuk,
- 4) inne wskazania i oświadczenia, wymagane albo dopuszczone zgodnie z przepisami ze względu na warunki danej umowy lub sposób rozliczeń - określono nazwę spedytora ((...)), numery plomb celnych, plomby magazynowej, wskazano imię i nazwisko kierowcy (K. B.).

W związku z powyższym, skoro tak wystawiony dokument w postaci „wydania do zapasu w drodze” zawierał wszystkie niezbędne dane i został przekazany przewoźnikowi, to nie można podzielić twierdzenia pozwanego, iż brak dokumentu o nazwie „list przewozowy” przyczynił się do powstania szkody i ma wpływ na odpowiedzialność cywilną pozwanego.

Słusznie wskazywał pozwany, że powyższy dokument, zawierający dane, jakie zgodnie z Prawem przewozowym powinien zawierać list przewozowy, nie był wystawiony na powódkę. Tak jednak być nie mogło, skoro powódka bezpośrednio nie wykonywała przewozu zleconego jej przez (...), lecz powierzyła jego wykonanie innemu podmiotowi. OWU nie wyłączały możliwości powierzenia przez ubezpieczonego wykonania przewozu innemu podmiotowi. Z definicji zawartej w § 3 pkt 9 OWU wynika wręcz, że ubezpieczyciel taką sytuację dopuszczał. Wskazać przy tym należy, że powódka przedłożyła dokument zlecenia przewozowego nr (...), zawierający wszystkie istotne elementy przewozu zleconego jej przez (...) sp. z o.o., w związku z czym na jego podstawie można było ustalić jakiego rodzaju przesyłkę, skąd i dokąd powódka miała przewieźć. W połączeniu z dokumentem w postaci „wydania do zapasu w drodze”, dokument ten w pełni pozwalał na ustalenie treści umowy przewozu zawartej przez powódkę z (...) sp. z o.o., a co za tym idzie, zakres odpowiedzialności powódki z tytułu zawartej umowy przewozu.

Sąd uznał, że praktyką stron będących w stałych stosunkach gospodarczych było zawieranie w ten sposób umów. Biorąc zaś pod uwagę słuszny pogląd doktryny, że brak któregokolwiek z elementów określonych w art. 38 ust. 2 pr. przewozowego nie oznacza, że dokument ten nie może być uznany za list przewozowy (T. S., Forma zawarcia umowy przewozu na tle form zawierania umów, Przegląd Prawa Handlowego, kwiecień 2013, s. 57) oraz nieistnienie obowiązku wystawiania listu przewozowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 kwietnia 2007 r., VI ACa 1163/2006, LexPolonica nr 1799576) Sąd zważył, że ww. dokumenty skutecznie zastąpiły list przewozowy w myśl art. 38 ust. 2 pr. przewozowego. Zatem nie można w tej sytuacji mówić o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności przez pozwanego. Pozwany ten, jako ubezpieczyciel, ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, zgodnie z art. 822 § 1 kc.

Niezasadny okazał się również zarzut przedawnienia roszczenia powódki, podniesiony przez pozwanego z powołaniem na treść art. 819 § 3 kc. Wynika to z faktu błędnego zakwalifikowania przez pozwanego charakteru prawnego roszczenia powódki. Jak bowiem już wyżej wskazano, powódka dochodzi roszczenia z tytułu niewykonania umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na podstawie art. 822 § 1 kc w związku z art. 471 kc. Co do zasady, roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem 3 lat, niezależnie od tego, czy są to roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy też nie. Taka regulacja ma znaczenie tylko dla roszczeń ubezpieczającego i ubezpieczonego, jako że roszczenia ubezpieczyciela zawsze będą roszczeniami związanymi z jego działalnością gospodarczą, a zatem i tak przedawniałyby się w terminie 3 lat. Natomiast wyjątkiem od powyższej zasady, na który powołuje się błędnie pozwany, są roszczenia poszkodowanego (a zatem osoby trzeciej wobec stron stosunku ubezpieczenia) wobec ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) na podstawie zawartej przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie takie przedawni się w takim terminie, jaki przewidziany jest dla roszczenia odszkodowawczego przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody (ubezpieczonego, ubezpieczającego). Wobec powyższego należało przyjąć, że nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki, albowiem zdarzenie miało miejsce w dniu 5 stycznia 2011 r., zaś powódka wniosła pozew do Sądu w dniu 19 października 2012 r.

W powyższych okolicznościach uchylenie się przez pozwanego od wypłaty odszkodowania poszkodowanemu stanowiło niewykonanie umowy ubezpieczenia łączącej go z powódką. Na skutek niewykonania umowy ubezpieczenia przez pozwanego powódka poniosła w swoim majątku szkodę.

Pozwany kwestionował nie tylko swoją odpowiedzialność co do zasady, lecz również co do wysokości. Ten zarzut także należało uznać za niezasadny. Jak już bowiem wyżej wskazano, powódka zaspokoila roszczenie kierowane przeciwko niej przez (...) sp. z o.o. Powódka była zobowiązana do zapłaty kwoty stanowiącej równowartość utraconych towarów w wysokości 289.575 zł. Powyższa wartość została wyliczona przez producenta i nadawcę towaru - (...) sp. z o.o. (k. 24). Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez powódkę, a także przez świadka B. K. (2) (pracownika (...) sp. z o.o. - k. 313), iż powódka zapłaciła ww. należność w formie kompensaty wzajemnych należności w okresie około 4 miesięcy. Okoliczność spłaty ww. kwoty potwierdziła również spółka (...) (k. 25). Powódka wykazała również, że kwota uiszczona przez nią na rzecz (...) sp. z o.o. odpowiadała faktycznej wartości ukradzionego towaru. Wynika to z opinii biegłego

sądowego dr inż. R. P., który określił wartość netto skradzionego alkoholu na kwotę 289.575 zł, a zatem dokładnie taką samą, jak wskazał producent (k,748).

Mając na uwadze powyższe rozważania, w punkcie 1. wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 275.096,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty. Wartość netto towaru została pomniejszona o kwotę 14.478,75 zł, tj. o wartość franszyzy redukcyjnej w wysokości 5% wartości szkody (zgodnie z § 5c OWU).

Odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c., stanowiącego, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Powódka dochodziła w niniejszej sprawie roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela, a zatem roszczenia bezterminowego, które stało się wymagalne dopiero po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Za takie wezwanie należało uznać wezwanie do zapłaty z dnia 15 kwietnia 2011 r., w którym powódka zażądała zapłaty w terminie do dnia 22 kwietnia 2011 r. Pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia następnego, a zatem od tego dnia możliwe było obciążenie go odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

O kosztach procesu w punkcie 2a wyroku Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot całości poniesionych przez nią kosztów procesu, albowiem wygrała ona spór w całości. Na koszty procesu poniesione przez powódkę składały się: kwota 1.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, której wysokość Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz.U.2013.490 j.t.) kwota 1.000 zł tytułem wynagrodzenia biegłego i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W pkt 2b wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 13.545,26 zł tytułem: części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona (12.755 zł) oraz wynagrodzenia biegłego (790,26 zł).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją pozwany, który powołując się na zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 5 ust. 1 OWU w zw. z § 3 pkt 9 OWU, art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 4 ust. 1 i 2 OWU w zw. z § 3 pkt 13 OWU w zw. z § 28 ust. 1 pkt 1 OWU, art. 38 ustawy z dnia 15.11.1984r, prawo przewozowe, art. 822 k.c. w zw. z art. 827 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 5 ust. 2 pkt 4 OWU w zw. z § 3 pkt 12 OWU, art. 819 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 793 k.c. i art. 78 ustawy prawo przewozowe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie na ich podstawie orzekł o zasadności powództwa. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

W pierwszej kolejności wymaga wyjaśnienia, że zgodnie art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zatem uzasadnienie orzeczenia powinno składać się z określenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd jest zobowiązany do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Należy przy tym podkreślić, że w świetle ugruntowanych poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt II PK 202/10, w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 148/09). W rozpatrywanej sprawie analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż zawiera ono elementy konstrukcyjne wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. i umożliwia odtworzenie sposobu wnioskowania oraz procesu stosowania prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji.

Wobec powyższego zarzucany w apelacji brak odniesienia się do definicji osób, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialności zawartej w § 3 pkt 9 OWU oraz zaniechanie omówienia kwestii odpowiedzialności pozwanego w przypadku przekazaniu przesyłki nieuprawnionemu odbiorcy nie mogą stanowić podstawy zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., tym bardziej że z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, iż Sąd pierwszej instancji zapoznał się z postanowieniami OWU i mimo to nie znalazł podstaw do przypisania powódce odpowiedzialności za działania świadka K. B., co zostało wprost wyartykułowane w motywach rozstrzygnięcia. Zatem nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy pominął powyższy aspekt przy ocenie prawnej stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Przy ocenie zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy mieć na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis ten, określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości.

Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważają ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02).

Strona, która podnosi zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc musi wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Takiego zarzutu pozwany nie formułuje, a jedynie kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego.

Podkreślić tymczasem należy, że naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona

rażąco wadliwa lub oczywiście błędna i że zastosowane przez Sąd kryteria oceny wiarygodności były oczywiście błędne (por. wyrok SN z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1446/00).

Tymczasem formułowane w odniesieniu do naruszenia art. 233 § 1 kpc zarzuty odnosiły się do ustaleń faktycznych i w gruncie rzeczy polegały właśnie na przedstawieniu alternatywnej wersji stanu faktycznego, co żadną miarą nie mogło ani podważyć oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, ani też poczynionych przez niego ustaleń.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 38 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1983) należy zauważyć, że w świetle przepisów powołanej powyżej ustawy wystawienie listu przewozowego nie warunkuje ważności umowy przewozu, a jedynie ma znaczenie dla dowodzenia faktu zawarcia takiej umowy, jej treści oraz wykonania, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Godzi się także zauważyć, iż powyższy zapis koresponduje z treścią art. 35 ust. 1 prawa przewozowego i wskazuje na możliwość posłużenia się innym dokumentem przewozowym. Istotnym jest tylko zachowanie wymogów stawianych przez ustawodawcę, czyli zamieszczenie danych określonych w art. 38 ust. 2 prawa przewozowego, przy czym ani przepisy prawa przewozowego, ani też postanowienia OWU nie wprowadzają wymogu stosowania jednego dokumentu, zaś powoływanie się przez pozwanego na taki wymóg jest tym bardziej nieuzasadnione, gdy zważy się na dopuszczalność posłużenia się przy wykonaniu umowy innym przewoźnikiem, co wynika wprost z treści art. 789 § 1 k.c.

Jednocześnie należy zauważyć, że w świetle art. 789 § 2 k.c. dalszy przewoźnik również ponosi odpowiedzialność za cały przewóz i to w oparciu o ten sam list przewozowy, co przewoźnik przekazujący przesyłkę.

W podobny sposób została uregulowana odpowiedzialność przewoźnika w art. 6 prawa przewozowego. Warto także zauważyć, że postanowienia OWU nie ograniczają ochrony ubezpieczeniowej do odpowiedzialności ubezpieczającego wynikającej z umów zawartych bezpośrednio z nadawcą.

Ponadto należy zauważyć, że wbrew stanowisku pozwanego § 28 ust. 1 pkt 1 OWU nie wskazuje na konieczność wystawienia listu przewozowego na ubezpieczającego.

Trzeba bowiem stwierdzić, że zgodnie z treścią przywołanego powyżej zapisu OWU wraz z zawiadomieniem o zgłoszeniu roszczenia odszkodowawczego ubezpieczający obowiązany jest dostarczyć ubezpieczycielowi oryginał listu przewozowego, przy czym w postanowieniu tym nie jest wymagane, aby był on wystawiony na ubezpieczającego.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że praktyką stron pozostających w stałych stosunkach gospodarczych było zawieranie umów w sposób dokonany w niniejszej sprawie.

Zgodnie z § 4 ust. 1 OWU przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna przewoźnika za powstałą w okresie ubezpieczenia utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki towarowej w krajowym transporcie samochodowym, którą ubezpieczający ponosi zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe.

Należy zauważyć, że postanowienia OWU nie ograniczają powstania odpowiedzialności pozwanego wyłącznie do sytuacji wystawienia na ubezpieczającego listu przewozowego, wszak dopuszczalne było wystawienie innego dokumentu spełniającego wymogi określone w prawie przewozowym, a jak już wyżej wskazano, nie ma obowiązku, aby wszystkie wymagane informacje zawarte były w jednym dokumencie. Poza tym należy wskazać, że zarówno przepisy normujące umowy, jak i regulujące je postanowienia ogólnych warunków umów, czy też indywidualnie uzgodnione warunki umowy, nie powinny być interpretowane w sposób oderwany od ich natury i funkcji. Jeżeli umowa ubezpieczenia OC ma zabezpieczać przed szkodą wynikającą z odpowiedzialności przewoźnika wobec osoby trzeciej, w sytuacji zajścia zdarzenia szkodowego, czyli powinna pełnić funkcję ochronną, to przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu, w świetle zasad wykładni płynących z art. 65 § 1 i § 2 k.c. Pozbawienie powódki możliwości dochodzenia świadczenia w sytuacji wymagalności skierowanego przeciwko niej żądania zapłaty przez kontrahenta sprzeciwia się wskazanemu celowi, a rozłożenie ryzyka na strony stosunku ubezpieczeniowego byłoby w takiej sytuacji faktycznej zaburzone. Jak słusznie bowiem wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 207/16 przesłanką niezwalniającą ubezpieczyciela od

odpowiedzialności lub od zapłaty odszkodowania jest istnienie w danych okolicznościach konkretnej sprawy podstaw do zapłaty uzasadnionych względami słuszności, i to bez względu na postanowienia umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia zwalniające ubezpieczyciela od odpowiedzialności. W każdym przypadku, a więc nawet niezależnie od wyłączenia lub ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w postanowieniach o. w.u. lub w postanowieniach umowy, poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela zapłaty odszkodowania, jeśli zapłata ta odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności,

Fakt, że dokument przewozowy PM-nr (...) nie był wystawiony bezpośrednio na powódkę nie może mieć dla sprawy istotnego znaczenia w sytuacji, gdy na powódkę wystawione było przez spedytora zlecenie transportowe nr (...) nie wykonywała ona bezpośrednio przewozu zleconego przez spedytora, lecz powierzyła jego wykonanie dalszemu przewoźnikowi (por. zlecenie transportowe nr (...) co nie było sprzeczne zarówno z umową łączącą powódkę ze spedytorem jak i OWU,

Niezasadny jest w konsekwencji zarzut naruszenia art. 822 kc w zw. z art. 827 § 2 kc i art. (...) kc przez przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanego na podstawie przedmiotowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powstała także w sytuacji, gdy przewóz był dokonywany nie w oparciu o wystawiony na powódkę list przewozowy sensu stricto, lecz na podstawie innych dokumentów transportowych, które wypełniają treść art. 38 Prawa przewozowego.

Skarżący nie wykazał, by w przypadku realizacji przewozu na podstawie wystawionego na powódkę listu przewozowego sensu stricto nie doszłoby do powstania szkody, lub też by choćby ograniczyło to możliwość powstania przedmiotowej szkody.

Nie sposób również zgodzić się z zapatrywaniem pozwanego jakoby był on zwolniony z odpowiedzialności z uwagi na treść § 5 ust. 1 OWU w zw. z § 3 pkt 9 OWU. Pierwsze z powołanych postanowień stanowi, iż ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający lub osoba, za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność wyrządziła szkodę umyślnie. Z kolei § 3 pkt 9 OWU nakazuje pod pojęciem osób, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, rozumieć osoby, którym ubezpieczający powierzył wykonanie przewozu lub za pomocą których przewóz wykonuje. Powyższe postanowienia niewątpliwie nawiązują do regulacji art. 827 § 1 k.c., który wprowadza wyjątek od zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną w ubezpieczonym mieniu, w konsekwencji czego przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

Dlatego też krąg osób, za które w myśl art. 827 § 1 k.c. ubezpieczający ponosi odpowiedzialność, powinien być określany wąsko i obejmować tylko te osoby, których winę można zrównać z winą własną ubezpieczonego (zob. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 202/ 12). W kontekście powołanych przez pozwanego zarzutów analiza przesłanki „winy umyślnej” jako podstawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela wymagała oceny, czy przestępca podający się za przedstawiciela firmy przewoźnika jest osobą, która działa na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego. Odnosząc się do tej kwestii, należy uznać, że oszust podający się za przewoźnika nie jest osobą działającą, na zlecenie ubezpieczającego, co niewątpliwie wyłącza możliwość przypisania ubezpieczającemu winy umyślnej.

Przyjęcie poglądu, że przestępca wprowadzający w błąd ubezpieczającego się przewoźnika jest osobą działającą na jego zlecenie w każdym przypadku (bez względu na winę w wyborze dalszego przewoźnika), prowadziłyby do wyłączenia, w oparciu o postanowienia § 5 ust. 1 OWU, odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej dalszego przewoźnika, powstałą wskutek przestępstwa umyślnego popełnionego na szkodę przewoźnika oddającego przesyłkę. Taka wykładnia jest sprzeczna z istotą umowy ubezpieczenia. Prawidłowa wykładnia analizowanych postanowień OWU powinna prowadzić do wniosku, że przesłanką wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, w sytuacji, gdy ubezpieczający powierzy przesyłkę przestępcy podającemu się za dalszego przewoźnika, mogłoby być rażące niedbalstwo ubezpieczającego, jego pracowników lub innych osób działających na jego zlecenie. Wina umyślna byłaby natomiast podstawą wyłączenia tej odpowiedzialności, gdyby wykazane zostało, że ubezpieczający lub osoby działające na jego zlecenie współdziałały z przestępcą w wyrządzeniu szkody. Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie zostały ustalone.

Należy zaakcentować, że pogląd wyrażony w powyższym wyroku Sądu Najwyższego został też zaakceptowany w wyrokach Sądów Apelacyjnych: w L. z 29.04.2014r. I ACa 27/14 i w G. I ACa 406/15.

Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (zob. wyrok SN z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10). Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością (zob. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1680/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 11, s. 47). Należy również zauważyć, że pojęcie "rażącego niedbalstwa" zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania (por. wyrok SN z dnia 25 września 2002 r., I CKN 969/0, niepubl.).

Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażące niedbalstwo, odnosić należy do okoliczności konkretnej sprawy, wymagających jednak pogłębionej oceny Sądu (zob. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08).

Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób zarzucić powódce rażącego niedbalstwa, które tak naprawdę mogło przejawiać się jedynie w winie w wyborze dalszego przewoźnika. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że skoro powódka przy poszukiwaniu dalszego przewoźnika skorzystała z portalu branżowego wymagającego rejestracji po uprzedniej weryfikacji, a nadto zażądała przedstawienia jej dokumentów potwierdzających działalność wybranego kontrahenta, to niewątpliwie nie dopuściła się żadnych zaniedbań. Skoro bowiem powódka otrzymała zażądane dokumenty, z których wynikały uprawnienia kontrahenta do prowadzenia działalności w zakresie przewozu, to niezaprzeczalnie miała podstawy, aby przypuszczać, że powierza przewóz przesyłki uczciwemu przewoźnikowi, który daje rękojmię prawidłowego wykonania zlecenia. Wymaga przy tym podkreślenia, że powódka padła ofiarą skrupulatnie zaplanowanego przestępstwa i została wprowadzona w błąd na skutek przedstawienia jej sfalszowanych dokumentów, co w żadnej mierze nie może być kwalifikowane jako rażące niedbalstwo.

Odmowa wypłaty odszkodowania powódce, która poniosła szkodę w wyniku popełnionego na jej szkodę przestępstwa, na skutek którego powódka zmuszona była wyrównać stratę poniesioną przez spedytora, byłaby sprzeczna z celem i charakterem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i w sposób oczywisty pomijałaby tak powyżej akcentowane względy słuszności.

Nie sposób również przyjąć, aby w niniejszej sprawie nastąpiło przekazanie przesyłki nieuprawnionemu odbiorcy, o którym mowa w § 5 ust. 2 pkt 4 OWU. Zgodnie z definicją zawartą w § 3 pkt 12 OWU za przekazanie przesyłki nieuprawnionemu odbiorcy należy rozumieć wydanie przesyłki osobie, która nie była odbiorcą lub nadawcą wskazanym w liście przewozowym lub innym dokumencie przewozowym.

Chodzi tu zatem o sytuację, w której np. na skutek pomyłki przesyłka zostanie wydana osobie, która w rzeczywistości nie jest odbiorcą lub nadawcą przesyłki.

Skoro umowa ubezpieczenia nie wyłączała możliwości powierzenia przez powódkę wykonania przewozu dalszemu przewoźnikowi, to nie ulega wątpliwości, że dalszy przewoźnik, czy też jego kierowca nie mogą być uznani za osoby nieuprawnione do odbioru przesyłki w rozumieniu powołanych postanowień OWU.

Sytuację tę należy bowiem odróżnić od wydania przesyłki odbiorcy - do czego dochodzi po wykonaniu przewozu - oraz od wydania przesyłki nadawcy, do czego dochodzi najczęściej wówczas, gdy z różnych przyczyn dostarczenie przesyłki odbiorcy jest niemożliwe (np. nie funkcjonuje on pod wskazanym w dokumencie przewozowym adresem, lub też odmawia jej odbioru i konieczny jest zwrot przesyłki do nadawcy).

Przekazanie przesyłki dalszemu przewoźnikowi jest natomiast zdarzeniem rodzajowo innym, stanowiącym jeden z etapów realizacji umowy przewozu, który dopiero prowadzić ma do wydania przesyłki odbiorcy lub nadawcy.

Co do zasady dalszy przewoźnik jest osobą, za którą powódka ponosi odpowiedzialność.

Jednak stosownie do powyższych wskazań nie jest nią oszust podający się za dalszego przewoźnika, który przestępczym podstępem doprowadził powódkę do przekazania mu przesyłki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nieuzasadnione okazały się także zarzuty zmierzające

do podważenia rozmiaru szkody. Przede wszystkim należy zauważyć, że dokumenty potwierdzające dokonanie zapłaty w drodze kompensat nie zawierają oświadczeń woli, a jedynie oświadczenia wiedzy, w konsekwencji czego za całkowicie bezpodstawne należy uznać zarzuty pozwanego dotyczące niewłaściwej reprezentacji poszczególnych spółek.

Poza tym wymaga podkreślenia, że fakt zapłaty odszkodowania przez powódkę potwierdzają także zeznania świadków B. K. (2) i J. K..

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle dokumentów potwierdzających uregulowanie należności przez powódkę, zeznań świadków oraz opinii biegłego sądowego R. P. nie budzi wątpliwości wysokość poniesionej przez powódkę szkody.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 819 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 793 k.c. i art. 78 prawa przewozowego.

Jak trafnie bowiem zauważył Sąd Okręgowy, podstawą roszczenia powódki było niewykonanie przez pozwanego zawartej z powódką umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a zatem prawidłowo Sąd I instancji przyjął trzyletni termin przedawnienia wynikający z art. 819 § 1 k.c.

Pozew w niniejszej sprawie został złożony z zachowaniem tego terminu. Wymaga również wyjaśnienia, iż termin przedawnienia określony w art. 819 § 3 k.c. dotyczy roszczeń poszkodowanego, a więc osoby trzeciej wobec stosunku ubezpieczenia,

Wobec powyższego należy stwierdzić, że termin przedawnienia ustanowiony przez wskazany ostatnio przepis w zw. z art. 793 k.c. i art. 78 prawa przewozowego znajdowałby, zastosowanie przykładowo do roszczeń (...) sp. z o.o., gdyby ten poszkodowany dochodził roszczeń od pozwanego. Natomiast dla roszczeń powódki jako strony przedmiotowej umowy ubezpieczenia niewątpliwie obowiązuje termin przewidziany w art. 819 § 1 k.c., a w konsekwencji nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną (punkt I wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. z uwzględnieniem § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. (...) ze zm.).

Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski Małgorzata Gulczyńska